GAZETA KRAKOWSKA

Nro 84.

Z KRAKOWA DNIA 18 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 9 Października.

SEYM KROLESTWA POLSKIEGO.

Posiedzenie dnia 7 Października.

Senat.

Od dnia 22 z. m. dziś dopiero po raz pierwszy zebrał się Senat na posiedzenie publiczne; wprowadzony i rozbierany proiekt do Statutu organicznego o Senacie na posiedzeniu dnia 22 Września, dzisiay, poprawiony podług uwag Izby Senatorskiey przyszedł pod iey ostateczne rozstrzygnienie.

JW. Referendarz Rady Stanu Grabowski wnosił poprawny proiekt do Izby, i zmiany iakie w nim zaprowadzone zostały, wykazał.

Odczytał proiekt ten Sekretarz Senatu, poczem JW. Stanisław Potocki, iako Prezes, udzielał głosy JWW. Senatorom, którzy prawie wszyscy uwagi swoie nad toczącym się proiektem czynili. W końcu JW. Radca Stanu Koźmian na uwagi ogólne nad proiektem odpowiadał.

Po zamknięitey dyskussyi, gdy przystąpiono do kreskowania, okazało się kresek 26 przeciwko 17, większością zatem 9 kresek proiekt przyięty został.

Izba Poselska.

Obrady Izby Poselskiey od dnia 28 były zawieszone; w przeciągu czasu tego Kommissyie Seymowe, iak się w opisie ostatniego posiedzenia wspomniało, trudniły się rozbiorem proiektu, na dzisieyssem posiedzeniu pod rozwagę Izby przyyść maiącego. Dla okazania zaś iaki był skutek narad Kommissyi, i iaki proiekt na dzisieyszem posiedzeniu wprowadzonym będzie, JW. Marszałek Seymowy dał głos JW. Radcy Stanu nadzwyczaynemu Kalinowskiemu.

Mówca Rady Stanu w głosie swoim wyraził: " Położenie właścicieli ziemiańskich wymagało środków zaradczych do ich obrony i zabezpieczenia. Rządu obowiązkiem iest pomagać iey klassie obywateli, wystawioney na naywiększe straty, i dla tego tenże Rząd rozmaitych kilty iey wsparciu używał środków. Rząd Xięstwa Warszawskiego oprócz Moratoryum inney nie udzielał iey pomocy, ale skoro kray nasz przeszedł pod berło łaskawie panuiącego nam Monarchy, Ten nie spuścił z baczności dobra poddanych swoich, których się stał Oycem. Nie przestaiąc na srodku dawniey użytym, starał się Monarcha przez Konwencyią Wiedeńską, iey artykuły dodatkowe, tudzież traktaty z ościennemi kraiami zawierane, życzeniom i potrzebom narodu zadosyć uczynić. Rząd obmyślił prócz tego i dla wierzycieli środek, przez który ciż wierzytelności swoiey na dłużniku poszukaiąc, przez podział stosunkowy dóbr iego zaspokaianemi bydź mieli; środek ten umieszczony w procedurze cywilney, miał bydź przedstawiony na dzisieyszem posiedzeniu, gdy rząd Pruski oświadczył, że układ podobny sprzeciwia się konwencyi z nim zawartey. Z tey przyczyny

Nayiaśnieyszy Pan polecił Radzie Stanu cofnąć proiekt rzeczony, a że krotki był czas do wypracowania nowego proiektu względem uiszczenia się dłużników z wierzytelności, przeto proiekt przedłużenia Moratoryum za naydogodnieyszy uznany został, na co także i Kommissyie Seymowe zgodziły się, żądaiąc tylko, aby na przyszłym Seymie bądź bank narodowy, bądź systemat kredytowy ustalonym został. Na to oświadczenie odpowiedziała i powtarza Rada Stanu, że Rząd nie opuści żadnych środków odpowiednich położeniu mieszkańców, i że życzeniu Kommissyi zadosyć się stanie. Tymczasowo zatem wprowadzony ma bydź proiekt o Moratoryum. „ Kończąc głos swóy, który w treści umieściliśmy, JW. Radca Stanu Kalinowski prosił JW. Marszałka, aby wezwał Sekretarza Seymu do odczytania rzeczonego proiektu.

Na przychylenie się JW. Marszałka, Sekretarz Seymu przeczytał proiekt podany, który brzmi iak następuie:

" Moratoryum ogólne za czasów Xięstwa Warszawskiego uchwalone, a na posiedzeniu Seymowem 1818 roku do dnia 1 Stycznia 1821 r. przeciągnięte, przedłużonem zostaie dla kapitałów przed dniem 20 Czerwca 1815 r. zahypotekowanych, aż do dnia 24 Grudnia 1821 r.

" Prowizyie iednak od tychże kapitałów do dnia 20 Czerwca 1815 roku narosłe, ulegaią przepisowi artykułu 3go postanowienia z dnia (4) 16 Lipca 1817 r.

" Po upłynieniu terminu 24 Grudnia 1821 r. wolno będzie wierzycielom wypowiedzieć rocznie iednę czwartą część kapitału hypotekowanego. „

Po odczytaniu proiektu wezwany został od laski JW. Doliński, Poseł Krasnostawski, do oświadczenia zdania Kommissyi względem odczytanego proiektu.

Wezwany Reprezentant oznaymił, że czas przez Kommissyie Seymowe nie był na prożno strawionny, że Kommissyie od momentu zasolwowaney Sessyi trudniły się proiektem do Exekucyi Sądowey. W tym przedmiocie Szanowna Rada Stanu przy kończącem się Moratoryum zamieściła na przypadek niesprzedaży dóbr zadłużonych, podział ich na wierzycieli. Już, (mówił Mówca), Kommissyie przyięły były ten proiekt z licznemi odmianami przez siebie wprowadzonemi, gdy tymczasem Rząd Pruski, dziedzic summ Baiońskich, protestował się przeciwko temu. Z całego zatem dzieła ieden tylko oddział o odstąpieniu własności prywatney z powodu użyteczności publiczney wprowadzony będzie do Izby. A że proiekt exdywizyi został cofnięty, potrzeba kazała wprowadzić w mieysce iego inny o Moratoryum.

Następnie wynurzali zdania swoie JW. W. Posłowie i Deputowani w porządku następuiącym:

JW. Potocki, Poseł Warszawski wynurzył zdanie następne: " Nadzieie Seymu zostały zawiedzione i znowu dawne wznowione iest lekarstwo. Krok ten nie daje zapewnienia, czyli za dwa lata na przyszłym Seymie toż samo powtorzonem nie będzie. Traktat z Prussami zapewnia im możność podnoszenia czwartey części kapitału na terminie 24 Grudnia 1822 roku, tenże sam termin i dla wierzycieli kraiu naszego iest naznaczonym, że zaś na pierwszey hypotece są długi sąsiedzkiego kraiu, będą zatem wprzód zaspokoione, a dla wierzycieli kraiowych nic się nie pozostaie. Interessa wierzyciela i dłużnika (wyraził mówca) potrzebuią, aby przyrzeczenie na przeszłym Seymie uczynione, że Moratoryum iuż przedłużane nie będzie, utrzymane zostało. — Prócz tego, moralne zasady toż samo nakazuią, bo inaczey nie będą mieli obywatele w Reprezentantach zaufania. Może (dodał) uchylenie Moratoryum zgubne będzie dla kilku familiy; ale czyliż przedłużenie tegoż samego skutku nie ściągnie na innych? Kończąc nareszcie mówca głos swóy, odwołał się do zdania: *Pereat mundus fiat justitia*. „

JW. Dembowski, Poseł Kazimierski, wyraził, iż iest przeciwny proiektowi wniesionemu dla tego, że Moratorya są zawsze niesprawiedliwością dla tych co w dobrey wierze pożyczaią, a tem bardziey teraz, gdy na przeszłym Seymie przyrzeczone zostało w art. 2gim, że przedłużenie Moratoryum pod żadnym pozorem mieysca mieć nie będzie mogło. — Daley uznał JW. Reprezentant obecny proiekt za nie dostateczny do odpowiedzenia zamierzonemu celowi; zaprowadzenie banku narodowego lub kassy kredytowey, (co atoli

teraz dla wydatków iest nader trudne i prawie niepodobne, silnieysząby w tey mierze podało porękę niżeli przedłużenie Moratoryum. Zwrócił daley uwagę mówca na słowa Radcy Stanu, że za Xięstwa Warszawskiego prócz Moratoryum innych nie było środków ku pomocy dłużnikom, i oznaymił, że w tymże celu skutecznie papiery bankowe były wprowadzone. Nakoniec zastanowił się nad przyczynami cofnienia proiektu o exdywizyi namieniaiąc, że gdy nota oppozycyyna Rządu Pruskiego pod dniem 20 Sierpnia uczynioną była, mogła Rada Stanu zaiąć się napisaniem nowego proiektu.

JW. Radca Stanu Kalinowski odpowiadał na zarzuty czynione przez Posłów Warszawskiego i Kazimierskiego. Oświadczył, że przepis nadmienionego Art: 2go Dekretu z roku 1818 zapewniaiącego, że nie będzie przedłużone Moratoryum, zawiera w sobie zasadę dla Sądów, iak te maią między spór wiodącemi stronami pisać wyroki. Dowodził daley zbawienności proiektu, zbiiał zdania, iż z niego wypłynie szkoda dla wierzycieli, co po dniu 20 Czerwca 1815 roku kapitały pożyczali; odpowiadał na uwagę Reprezentanta utrzymuiącego, że za Xięztwa Warszawskiego prócz Moratoryum, ku pomocy dłużników wprowadzone były bilety kassowe, skończył nareszcie, że nad rozbieranym proiektem trwały narady Kommissyy i że te uznały go za odpowiedni.

Zabrał następnie głos JW. Kryśinski Deputowany Cyrkułu V. M. S. Warszawy, a to w następuiący treści: "Jedenaście blisko wierszy zawiera proiekt obecny, wszelako dla ważności swoiey wielkiey potrzebuie rozwagi. Na przeszłym Seymie był proiekt podobnyż, i przy dość wielkiey oppozycyi przyięty został iako lekarstwo a to na raz ostatni. Prawo na ostatnim Seymie ustanowione dodało, że Moratoryum z dniem 24 Grudnia 1820 roku zupełnie ustanie. Radca Stanu wprowadzaiacy proiekt mówił że exdywizyia miała bydź środkiem zaradczym dla dłużników; środek ten podług mego przekonania nietylkoby nas do zamierzonego celu nie doprowadził, ale nawet o kilka wieków wsteczby nas cofnął. Sam wyraz exdywizyia iest krytyką tego proiektu. — Prócz tego exdywizyia nadwerężałyby ieszcze konstytucyią kraiową. Zapatrzywszy się na naturę wydatków i oszczędności zaprowadzić się mogących, sądzę, że mogłaby ieszcze Rada Stanu uratować dłużników. Co do samego proiektu; punkt pierwszy stanowi Moratoryum na rok, a ostatni punkt powiada, że $\frac{1}{4}$ część kapitału hypotekowanego będzie mogła bydź dłużnikom wypowiedziana po upłynieniu terminu rocznego, a niewiadomo co się z $\frac{3}{4}$ częściami stanie. Co do skutków Moratoryum, dwie klassy dłużników na uwagę zasługuią; iedna takich którzy nawet procentu płacić nie mogą, druga takich którzy ieszcze procent opłacać są w stanie. Moratoryum pierwszym żadney nie zrobiłoby ulgi, bo ich subhastuią, dobra ich licytuią i przedaią; zostaie więc na celu klassa druga płacąca procenta, a klassa ta, przez uchylenie Moratoryum i ułatwienie środków nabycia kapitałów łatwiey potrafi się podnieść i stan swój poprawić. Moratoryum więc dla braku kredytu żadney nie przyniesie ulgi, owszem zniszczy wszystkie nadzieie." Kończąc mówca, oświadczył się przeciw proiektowi.

JW. Marszałek odezwał się następnie, iż uważać trzeba ten proiekt za tyczący się równie Skarbu iako i maiątków prywatnych; ważności iego nie widział potrzeby dowodzić, radził tylko, żeby ile możności nad głównym iego celem się zastanawiać, bo czas zostawiony na Seymowanie iest iuż nader krotki.

JW. Jezierski, Poseł Garwoliński, uważał, że lubo iuż dwa lata trwa u nas Moratoryum, nie dźwiga atoli dłużników z przepaści, a zatem wniosł, że przedłużenie Moratoryum maiące na celu dobro dłużników, tak dla tychże dłużników iako i dla wierzycieli iest bez korzyści, a to tem bardziey ztąd się okazuie, że chociaż używa kray nasz pokoiu, stan atoli iego się nie polepszył. Choćby zatem pół wieku, mówił, trwało ieszcze Moratoryum, nic to nie pomoże ani dłużnikom, ani wierzycielom, owszem zatamuie tylko obieg, który podług zasad ekonomii polityczney iest duszą bogactw. Zaprowadzenie więc Moratoryum, ani iest sprawiedliwe, ani użyteczne, ostatni zaś cel prędzey przez zaprowadzenie systematu kredytowego mógłby bydź dopięty.

)*(

Zabrał głos JW. Radca Stanu Woźnicki. Odwołał się w głosie swoim do słyszanego już zdania Radcy Stanu Kalinowskiego, który oświadczył, że proiekt o Moratoryum ma na celu zachowanie tylko do nieiakiego czasu stosunków dłużników i wierzycieli. — Na zarzuty czynione exdywizyi odpowiadał przytaczaiąc to, że Kommissyie obu Izb zgodziły się na nią, że zatem tak złą bydź nie musi, za iaką ą maią niektórzy; zresztą rozbiór iey, gdyby była do Izby wprowadzoną, bardziey by zalety iey wykazał. Zwracaiąc daley uwagę na zdanie niektórych członków twierdzących, że przyrzekli na ostatnim Seymie, iż proiekt o Moratoryum nigdy iuż wprowadzony nie będzie, wyraził, że prawodawca nie może wyrzec, że pewnego proiektu nigdy nie wprowadzi, że pewnego prawa nigdy nie ustanowi. Skoro (dodał) z delikatności N. Pana w skutku reklamacyi zagranicznych Mocarstw proiekt exdywizyi cofnięty został, nie miała Rada Stanu czasu do ułożenia proiektu nowego do tegoż samego stosuiącego się celu; odebrała wprawdzie i ma wiele proiektów do założenia Banku Narodowego, a rozważaniem ich na przyszłość się zatrudni. W reszcie co do Instytucyi Banków i systematow kredytowych, wyrzekł mowca Rady Stanu, że zaprowadzenie tychże nie iest tak łatwe i tak wolne od niebezpieczeństw, iak na pozór się bydź zdaie. Bank pożyteczny iest w kraiach maiących za sobą pewny billans handlowy, i w takim rzeczy stosunku Fryderyk W. zaprowadził system kredytowy. Tę uwagi (mówił daley, miała Rada Administracyyna na widoku, było wiele proiektów, ale niedokładnych, pociągaiących za sobą wyyście z kraiu pieniędzy, bo ieszcze przeszło sto millionów długu zagranicznego ciężyło. Atoli Rada Stanu zastanowi się nad ułożeniem stałych i zaradczych środków dla odwrócenia złego i skutek narad na Seym przyszły przyniesie. Nareszcie dla zbicia zarzutu, że Moratoryum narusza własność, odwołał się do przepisu art. 1244 Kodexu cywilnego, okazuiąc przez to, że instytucyia moratoryyna na prawie iest wsparta.

JW. Łubieński, Poseł Chełmski, otworzył następnie zdanie swoie: odwoławszy się w ogóle do zdań poprzednio słyszanych, uczynił uwagę, że Rząd powinien zarówno wszystkim kraiu mieszkańcom swoiey udzielać opieki, powinien podawać rękę wszystkim obywatelom, a zatem nie tylko dłużnikom, ale i wierzycielom, kapitalistom, których kapitały mogą dla wielu stać się pomocą. Nie trzeba, mówił, używać środków od tręczaiących kapitalistow, owszem zachęcać trzeba tak kraiowych iako i zagranicznych, aby kapitałami swoiemi, produkcyią ogólną kraiu ożywiali. Mówił daley, że założenie banku nie łączy się z tylu trudnościami, ile ich mowiący przed nim Radca Stanu wystawił, że te trudności mogą bydź przezwyciężone, i że instytucyia ta nie pociąga za sobą wyyścia z kraiu gotowych pieniędzy. — Dla tych przyczyn był przeciw proiektowi.

JW. Raczyński, Poseł Lubelski, zastanawiał się nad proiektem ze względu na sprawiedliwość i na konieczne potrzeby. Mówił, że sztuka prawodawczą pogodzić te dwa względy powinna, że smutne położenie nasze iest przyczyną wprowadzenia tego proiektu, i że widzac potrzebę iego nie będzie nawet rozbierał tego, czy iest zupełnie dogodny. Głos narodu prawdę (rzekł) iest za bankiem, ale tymczasem korzystać trzeba z tego środka, korzystnego dla dłużników i wierzycieli: że iest korzystny dla dłużników tego dowodzić nie trzeba, równie iak tego, że kolor biały iest biały; że iest korzystny dla wierzycieli, okazuie się to ztąd, iż każdy z nich pożyczał dawniey na wiekszą wartość dóbr: teraz wartość tych dóbr spadła, i dla tego wielu z wierzycieli na ostatku zahypotekowanych upaśćby musiało. Oświadczył się przeto za proiektem.

JW. Szołowski, Poseł Łęczycki, uważał, że kray iest w niedostatku pieniędzy, i że dla tego wierzyciele są zawodzeni. Od lat 30 maiątki o ½ się zniżyły. Za czasów Pruskich wyraził, gdy był łatwy pokup produktów, zaprowadzona hypoteka pewność zaręczyła kredytowi i handel się bardzo rozkrzewił, teraz zaś iest w kraiu brak gotowizny, a Konwencyia Berlińska 1819 roku zatamowała bardziey kredyt. Przyjęcie zatem proiektu uznała za korzystne.

JW. Okołowicz, Poseł Szadkowski, oświadczył, że Moratoryum stało się zabóycem dla kredytu, że Izba zaniosła pe-

życyie o Banku narodowym, ale te nie wzięły skutku, tymczasem ciągłe nadużywanie lekarstwa proiektowanego, może nas przyprawić o nieuleczoną chorobę; atoli ufny własce Kr. Ja i obietnicach Rady Stanu oznaymił JW. Poseł, że dla zaradzenia potrzebie czasowey za proiektem się oświadcza.

JW. Bonaw: Niemoiewski, Poseł Wieluński, uznał Moratoryum za niesprawiedliwość; dodał atoli, że w wielu przypadkach dla potrzeby rygor prawa łagodzić można. Miał to na celu Rząd Xięstwa Warszawskiego, (mówił), ale nie myślał wprowadzaiąc Moratoryum, umorzyć lub na nieograniczony czas zawieść wypłatę należytości wierzycielom. Co do Banków i stowarzyszeń kredytowych nie był JW. Poseł iednego zdania z JW. Radcą Stanu Woźnickim. W przeciągu dwóch lat (dodał) winien był Rząd oszczędzić z wydatków nieco na założenie banku kredytowego, i wprowadzić pieniądze papierowe dla ożywienia cyrkulacyi; ale gdy tego nie zrobił, termin wypłaty wierzytelności powinien bydź przedłużony, lecz nie na czas nieograniczony. Skończył zatem oznaymieniem, że będzie za proiektem, gdy prawo oznaczy granice pewne dla Moratoryum i zaręczy wsparcie dłużnikom.

JW. Krysiński wyrzekł, że mowa o exdywizyi wmieszana była do dyskussyi z powodu wniesienia lubo ubocznego, przez Radcę Stanu Kalinowskiego uczynionego. Co do zdania JW. Radcy Stanu Woźnickiego wyraził, że teoryia o bilansie handlowym nie ma już tey wagi, iaką do niey Radca Stanu przywiązuie; zresztą dodał, że bilans nasz handlowy taki iaki teraz iest, długo ieszcze będzie trwał, iieżeli z tego powodu nie był bank narodowy wprowadzony to niemasz nadziei, żeby kiedy przyszedł do skutku. Uczynił w końcu mowca niektóre uwagi nad zdaniem JW. Raczyńskiego, twierdząc, że prawo wszystkim klassom mieszkańców a zatem nie samym dłużnikom dogadzać powinno, i zastanawiał się nad ostatnim punktem proiektu, który za nieiasny, za niedokładny i dwuznaczny uznał. Osądził, że ulgą iedyną dla zadłużonych iest zaprowadzenie systematów kredytowych, i o wprowadzenie proiektu stósownego, prosić N. Pana radził.

JW. Radca Stanu Woźnicki twierdzenie swoie wyraźnie wyiaśniał, mówił, że nie oświadczył, iż bilans iest przeciwko kraiowi, lecz tylko okazał niebezpieczeństwa towarzyszące wprowadzeniu Banku. Powtórzył nakoniec przyrzeczenie Rady, że na Seym przyszły żądany proiekt przyydzie pod rozbiór Izby.

JW. Niemoiewski, Poseł Kaliski, utrzymywał, że niemożność dłużników dała powód do zaprowadzenia Moratoryum. Necessitas frangit legem. Na zawadzie stoi tylko ostatni charakter proiektu, który iuż rozebrał JW. Krysiński i Poseł Wieluński. Uczynił mówca nadto nad proiektem niektóre uwagi a iego nieiasność okazuiąc, mniemał, żeby ostatni paragraf był opuszczony, a na końcu pierwszego było dodane z wypowiedzeniem iednorocznem; w tym razie byłby za proiektem.

JW. Marszałek iako Poseł Biebrzański wynurzył także zdanie swoie stósownie do przedmiotu. Trudno, mówił, walczyć z precyzyiami do zapewnienia biegu sprawiedliwości dążącemi. Sprawiedliwość oddania co iest cudzem, iest pierwszą, ale nie trzeba położenia kraiu spuszczać z oka. Zważywszy klęski kraiu, okazuie się potrzeba zabezpieczenia mieszkańców od ostatniego upadku. Przedłużenie Moratoryum zasadnego nie stanowi skutku; wynika potrzeba ieszcze systematu kredytowego, do którego wiele ściąga się warunków. Teraz radził JW. Marszałek przyiąć proiekt o Moratoryum, bo inaczey nastąpiłaby bezcenna sprzedaż wszystkich własności, która dogodziłaby tylko kapitalistom. W końcu uznał artykuł ostatni za niezaspokaiaiący.

JW. Radca Stanu Kalinowski, odpowiadaiąc na głos Posła Kaliskiego starał się ostatni punkt proiektu wyiaśnić.

JW. Łabęcki, Deputowany Cyrkułu IV. M. S. Warszawy, twierdził, iż nie iest zdania, żeby Izbom Seymowym dla tego, że im służy moc przyymowania proiektów, służyła także wolność znoszenia praw przez nie przyiętych i przez Monarchę sankcyonowanych; dla tego nie można zmieniać tego, co się na ostatnim Seymie narodowi uroczyście zapewniło, w artykule 2gim dekretu N. Pana

roku 1818 zabraniaiącym dalszego od końca roku 1820 przedłużenia Moratoryum. Namienił Reprezentant co do proiektu o exdywizyi, że ten był niedogodny i dobry tylko dla lichwiarzy i niszczycieli. Wykazał, że u nas iest dobrodzieystwo, którego inne prawodawctwa nie maią, to iest, że dobra niżey ⅔ wartości sprzedane bydź nie mogą; zwrócił uwagę na uzupełnienie artykułu 1244 Kodexu Cywilnego i wyraził, że nie iest stan taki ani dłużników, ani wierzycieli, ani rygoru, iaki niektórzy bydź uznaią, i że dla tego przedłużeniu Moratoryum iest przeciwny.

Tu JW. Marszałek do zdania swego powtórnie niektóre dodał obiaśnienia.

JW. Grabowski, Poseł Węgrowski, oznaymił, że przed proiektem o Moratoryum Seym trudnić się winien innemi proiektami pod iego attrybucyie należącemi; mówił, że Moratoryum nie urodziło się w sprawiedliwości, ani w prawodactwie, ale w nieszczęśliwych czasach woiennych; okazał, że przepis ostatni proiektu zrodzi tylko niezmierną ilość sporów między dłużnikami a wierzycielami; był przeciw proiektowi.

JW. Łętowski, Deputowany Stobnicki, mówił, że Moratoryum nie obiecuie mu żadnych dobrych skutków, i że go iako lekarstwa wtedy tylko używać trzeba, gdy nie masz innych.

JW. Krasiński, Poseł Przasnyski, z zasady, że maiątki prywatne stanowią bogactwo ogólne, wyprowadził potrzebę starania się o dobry stan tychże maiątków. Uważał, że złe skutki z zaprowadzenia Moratoryum wypływaią dla wierzycieli, ale między temi uznał klassę takich, którzy wśród klęsk kraiu pożyczaiąc kapitałów nieiako z iego nieszczęść korzystali. Okazał daley mówca potrzebę banku i kassy kredytowey i uznał proiekt za zgodny z sprawiedliwością i bezpieczeństwem wierzycieli.

JW. Biernacki, Deputowany Wieluński, dowodził, że nie bardzo korzystne skutki okazały się z zniesienia Moratoryum w kraiach ościennych, a mianowicie w W. Xięstwie Poznańskiem, gdzie Moratoryum od 2 lat nie masz. Uważał Moratoryum za środek wybawiaiący od pieni, bo zniesienie go nie pomnoży pieniędzy. Oświadczył się za zaprowadzeniem systematu kredytowego, ale do tego uznał, że wprzód potrzebne iest zupełne ustalenie xiąg hypotecznych.

JW. Kaczkowski, Deputowany z Piotrkowa, wyraził, że proiekt dwom ulega zarzutom: 1wszy że wbrew Konstytucyi ścieśnia rozrządzalność własności prywatney; 2gi że uwłacza wierze publiczney.

JW. Szymczykiewicz, Poseł Lelowski, odwołał się do zdania Posła Kaliskiego i uważał wątpliwość w trzecim punkcie proiektu.

JW. Linde, Deputowany Cyrkułu III M. S. Warszawy, oświadczył, że porządek obrad stoi na Statucie Organicznym, że proiekt przed dyskussyią powinien bydź udzielony Izbie, a właśnie proiekt obecny na kilka minut przed posiedzeniem dopiero odebrał. Jest on (mówił) krótki, ale nader ważny. Moratoryum od roku 1815 opiekowało się samemi dłużnikami, a nic nie zrobiło dla wierzycieli, którzy często nie mieli pieniędzy wystarczaiących na ich potrzeby, gdy tymczasem ich dłużnicy w zamożności i nieledwo w zbytkach pędzili życie. Urosła opiniia powszechna (mówił daley) wystawiaiąca sobie nieiako dwa przeciwne woyska, wierzycieli czekaiących chwili ataku, i dłużników nieszczęśliwych. To wyobrażenie iest mylne; tak dłużnicy iako i wierzyciele łączą się między sobą pewnym łańcuchem, bo często dłużnik iednego iest wierzycielem drugiego i nawzaiem. — Uważał mówca, że przedłużenie Moratoryum, przedłużyłoby tylko stan nasz opłakany i zatamowałoby niepodległość sądownictwa. Zwrócił uwagę Izby na tę moralną filozofa Rzymskiego zasadę. *Nil utile nisi quod honestum.* Radził zatem, aby ustało Moratoryum tak dla prywatnych, iak dla rządu. — Uważał daley, że w proiekt wmieszane zostały stosunki polityczne, że nie zrobiono w proiekcie wyraźney wzmianki o wierzytelnościach Pruskich, ale rozciągniono Moratoryum do wszelkich długów. Rzucił na końcu uwagę, że święta sprawiedliwość zastąpić może wprowadzenie banków kredytowych.

JW. Radca Stanu Kalinowski, odpowiadaiąc na głos poprzedni, wyraził na-

przód, że proiekt iest wniesiony w porządku Statutu, bo nie przychodzi iako nowy zupełnie proiekt do prawa, ale przychodzi iako proiekt, który Kommissyie w mieysce proiektu o exekucyi podały i rozbierały; iest to zatem proiekt w zastępstwie podany. Nareszcie broniąc potrzeby Moratoryum, mówił, że to koniecznie wprowadzone bydź powinno dla ochronienia ½ części wartości dóbr dłużników.

JW. Kapica, Deputowany Łomżyński, odwołał się do zdań przeciw proiektowi. Uważał także dwie klassy dłużników, iednę procent płacącą, a drugą procent nie płacącą, okazuiąc, że tak dla pierwszych, iak i drugich, Moratoryum korzyści nie przynosie. Mówił że Rada Stanu miała na celu zaradzić temu, żeby za granicę pieniądze nie wyszły, ale owszem wyydą wszystkie; daley uważał, że proiekt nic nie mówi o procentach po roku 18 5 wzrosłych; zwrócił nareszcie uwagę na punkt ostatni i sądził, że dla dokładności iego, należałoby dodać, że dłużnik czwartą część wypowiedzianą oddać powinien; o czem nie namieniono. Był zresztą przeciwko proiektowi.

JW. Bronikowski, Poseł Koniński, mówił, że ieszcze na przeszłym Seymie nie od Moratoryum, ale od zaprowadzenia Banku zacząć należało; równie trzeba mieć wzgląd na dłużników iako i na wierzycieli, których cierpliwość iest wyczerpana. Rok ieden (dodał) nie wiele pomoże, owszem ukołysze ducha dłużnika zamiast go ocucić. W końcu uznał ostatni punkt za niedokładny.

JW. X. Wierzbowski, Deputowany z Okręgu Płockiego, rzekł, że podług sprawiedliwości sądzili ci, co się oświadczyli przeciwko Moratoryum. Lecz dla braku doskonałości ludzkiey, trzeba czasem poświęcić bardzo wiele potrzebie. Ubolewać należy nad tém, że kapitaliści doznaią zawodu; lecz wiadomo w iakiey epoce pożyczali pieniędzy i iaki smutny byłby stan dłużników teraz, gdyby Moratoryum było zniesione. Lepiey zatem przedłużyć Moratoryum, które iest *malum sed necessarium*, niż znosząc go sprawić zawód tak wierzycieli iak dłużników. Co do uwag nad ostatnim punktem zgodził się z Posłem Kaliskim, był iednak za proiektem.

JW. Marszałek uważaiąc, że w bardzo wielu głosach słyszeć się dała chęć poprawienia punktu ostatniego proiektu, zapytał się Radcy Stanu czyli nie zechce odłożyć dalszey dyskussyi i punkt ostatni podług uwag Izby sprostować.

JW. Kalinowski, powtórzył, że proiekt ten iest tylko czasowy i że na przyszłym Seymie Rada Stanowcze środki przedstawi. Wyraził, że uwagi nad ostatnim punktem wyiaśniaią się przez wyraz rocznie i zostawił proiekt decyzyi.

JW. Krysiński zrobił główną uwagę, że dwie są klassy oświadczaiących się przeciw proiektowi; iedna tych, którzy bezwarunkowo mu są przeciwni, druga tych, którzy mu są przeciwni ze względu na niedokładność ostatniego punktu. Że zaś, mówił daley, artykuł ten, iak się okazuie z głosu Radcy Stanu, odmienionym nie będzie, obie klassy iuż teraz iednę, przeciwko proiektowi składaią. Zresztą powtórzył, że ten artykuł iest nayniedokładnieyszy i nayciemnieyszy, bo w nim nie masz wzmianki o zapłaceniu, i niewiadomo iak się czwartą część rachuie, i kiedy inne ¾ części wypłacone zostaną.

JW. Kalinowski odpowiadaiąc na głos powyższy, oznaymił, że nie idzie tu o naznaczenie wszystkich terminów opłaty kapitału, gdyż na przeszłym seymie stanowcze środki będą wniesione.

JW. Niemoiewski, Poseł Kaliski, odwołuiąc się do myśli JW. Krysińskiego, oznaymił, że iest warunkowo za proiektem, i że niedokładności artykułu nie trzeba zostawiać dla tego, że Rada Stanu na przyszły Seym stanowcze przyniesie środki, bo bydź może, że Seym za dwa lata dla woien lub innych przyczyn zwołanym nie będzie, a wtedy zostanie naywiększa niepewność dla Sądów.

JW. Wysocki, Deputowany Mławski, radził zaprowadzenie banku na wzór Berlińskiego, który że ieszcze u nas nie exystuie, przeto proiekt obecny tymczasowo przyięty bydź może.

JW. Walchrowski, Poseł Szydłowski, uważał Moratoryum za środek zaradczy, punkt ostatni zganił i oświadczył, że będzie za proiektem, gdy ten punkt poprawionym zostanie.

JW. Komorowski, Poseł Kielecki, uważał środek ten za zachowawczy dla dłużników, radził ufać przyrzeczeniom Rady Stanu okazał, że przez przyięcie tego proiektu nic nie stracą wierzyciele, a zasłoni się stan szanowny posiadaczów ziemi naywięcey cierpiących.

JW. Kołdowski Deputowany Radomski, uważał proiekt za przeciwny artykułowi 120 konstytucyi, sprawiedliwości i prawom, oświadczaiąc się przeciw niemu.

JW. Chodkiewicz, Deputowany Sandomierski, dla dwóch przyczyn był przeciwko proiektowi: 1) że iest wewnętrznie przekonany, iż proiekt ten nie iest i nie może bydź uważany za zaradczy; 2) że na przeszłym Seymie prawo przeciwne było ustanowione, które obalać nie zgadza się z godnością Izby. Prosił Marszałka o zamknięcie dyskussyi.

JW. Ratomski, Poseł Hrubieszowski, robił uwagi nad szczególnemi punktami proiektu.

JW. Jakubowski uznał proiekt za przeciwny artykułowi 26 konstytucyi i przyrzeczeniom Izby w roku 1818 uczynionym. oświadczył, że nietrzeba tak bardzo obstawać za dłużnikami, bo wielu na zbytkach i rozpuście strwoniwszy pożyczone kapitały, w nędzę dla tego popadło. Był przeciw proiektowi.

JW. Dembiński, Poseł Szkalmierski, mówił, że Moratoryum nic nie pomaga, że owszem przez nie kapitały znikaią z kraiu, za granicą szukaiąc użycia, a prócz tego gospodarstwo w dobrym bydź stanie nie może, bo właściciel płaci wiele procentów.

JW. Nowakowski, Poseł Tarnogrodzki, mówił, że między wierzycielami są tacy, którzy maią pretensye do Rządu, że zatem podniesienie kredytu iest potrzebne.

JW. Faltz, Deputowany Kaliski, wykazał punkt ostatni, iako zupełnie iasny, bo proiekt nie miał na celu stanowić o innych $\frac{3}{4}$ częściach kapitału, tylko o $\frac{1}{4}$. Atoli między artykułem pierwszym i trzecim znalazł zupełną antynomią. Prócz tego, aby proiekt ten można było przyiąć, wniósł naprzód te pytania do rozwiązania: czy Seym za dwa lata będzie zwołany? czy proiekt obiecywany będzie od Króla wniesionym do Izby, który sam ma inicyiatywę prawa, i czy nareszcie wniesiony proiekt będzie przyiętym? a ieśli ieden z tych warunków dopełnionym nie zostanie, nie będzie wiadomo kiedy $\frac{3}{4}$ części długu zapłacone bydź maią. Był przeciw proiektowi.

JW. X. Pięiewski, Deputowany Gostyński, wyraził, że przedłużenie Moratoryum nie pomoże nic obdłużonym, że wystawi tylko kray na straty, przedłuży exystencyią dóbr zadłużonych w rękach dłużników; tymczesem zaś upadnie zaufanie i kredyt; nad wszelkie zaradcze środki korzystnieysze iest zapewnienie wierzycielom wypłaty na terminie. Był przeciwny proiektowi.

JW. Podoski, Poseł Lipnowski, wyraził, że Moratoryum nie powinno się tyczyć wierzycieli kraiowych, tylko wierzycieli zagranicznych.

JW. Marszałek uczynił ieszcze kilka uwag o bieżącey materyi, iako to: że ani systemat kredytowy, ani bank żaden nie zasłoni bankrutów od upadku. Wezwany nareszcie od JW. Radcy Stanu Kalinowskiego udzielił mu głos ostatecznie.

JW. Radca Stanu ogłosił Izbie, że chcąc dogodzić troskliwości Izby o $\frac{3}{4}$ części kapitału hypotecznego, Rada Stanu za nayłaskawszem zezwoleniem N. Pana udzielonem w tey chwili, przedstawia Izbie ostatni punkt proiektu poprawiony w sposób iak następuie:

Po upłynieniu terminu dnia 24 Grudnia 1821 roku wolno będzie wierzycielom wypowiedzieć coroczn e iednę czwartą część kapitału pierwiastkowo zahypotekowanego.

To oznaymiwszy wezwał JW. Marszałka, aby przystąpił do kreskowania.

Po odbytem obliczeniu głosów przez JW. Marszałka, Sekretarza i czterech naystarszych wiekiem Assessorów, JW. Marszałek ogłosił imieniem Izby, że proiekt do prawa o Moratoryum większością zdań 66 przeciwko 51 przyięty został w Izbie Poselskiey. Zalecaiąc nareszcie Sekretarzowi Seymowemu transmissyią przyiętego proiektu do Senatu, posiedzenie Izby do dnia następuiącego odłożył.

Sessyia dnia tego trwała w Izbie Poselskiey od godziny 10 rano, do wpół do 6tey w wieczór.

UWIADOMIENIE.

Przeieżdzaiąc przez Kraków do Paryża Pani CATALANI, umyśliła stósownie do powszechnego żądania, w dwóch Koncertach dać się słyszeć tuteyszey Publiczności. Redakcyia Gazety Krakowskiey pośpiesza z uwiadomieniem o tem tak Szacownych Czytelników Gazety, iako i tuteyszych Mieszkańców, sądząc iż miłego dopełnia obowiązku, gdy Im podaie sposobność korzystania z przyiemności, iaką tak znakomity talent we wszystkich iuż Europy Stolicach uwieńczony, sprawić Im może. Pierwszy Koncert dany będzie we Czwartek to iest dnia 19 Października, a drugi w Niedzielę dnia 22 Października 1820. Poźnieyszem uwiadomieniem ogłoszoną zostanie rzecz Koncertów. Wniyście od osoby kosztować będzie Złp. 18, a biletów tylko w składzie francuzkim JPana Genelli w rynku dostać można.

DODATEK
DO Nro 84.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 18 PAZDZIERNIKA 1820 ROKU WE SRODE.

Z Paryża d. 30 Września.

Monitor dzisieyszy zawiera wszystkie używane dowody o urodzeniu się Xięcia Francuzkiego; naprzód zeznanie Kanclerza Francyi i Prezesa izby Parów P. Dembrai; Wielkiego Referendarza teyże izby Margr. Semonville, potem świadków Marszałka Suchet, Xięcia Albufery, i Xięcia Coigny. Wszystkie te zeznania podpisane są przez świadków, Xiążęta i Xiężniczki krwi Królewskiey, tudzież przez Prezesa rady Ministrów Xięcia Richelieu. Xiąże został zaraz po urodzeniu ochrzczony i otrzymał imiona Henryk Karol Ferdynand Marya od Boga nadany, i akt chrztu tak przez Xiążęta i Xiężniczki krwi Królewskiey, iako też powyższych świadków podpisany został. Zaraz po urodzeniu młodego Xięcia udał się Król z całą rodziną swoią do kaplicy zamkowey słuchać Mszy i odśpiewania *Te Deum*. Po skończonem nabożeństwie wyszedł na ganek galeryi idącey ku ogrodowi Tuilleries; dał znak, że chce mówić i gdy okrzyk licznie zebranego ludu zamienił się na zupełną ciszę rzekł donośnym głosem: "Dzieci moie; radość wasza padwaia moią; urodziło nam się dziecię.,, Tu słyszeć się dały nayżywsze radości okrzyki. Gdy nastąpiła znowu cisza rzekł Król daley: "To dziecię będzie kiedyś waszym oycem; będzie was kochało, tak iak ia was kocham i wszyscy moi krewni.,, Nayżywsze okrzyki towarzyszyły tey czułey oycowskiey przemowie.

W południowey Francyi żalą się na ustanie handlu i wszystkich czynności. Zniszczenie wielu drzew oliwnych przez tęgą przeszłoroczną zimę, zadało tem prowincyiom głęboką ranę; w tym roku nie zrodziło się oliwa a na przyszły mała iest nadzieia. Zakupiono zatem wiele oliwy w Hiszpanii, co iest wielkiem uszczerbkiem dla Francyi. Marsylczykowie obrócili swoie widoki na zboże i wiele go w Odessie zakupuią, zwłaszcza, iż mierne tylko są tego roku urodzaie we Francyi. — Jarmark w Beaucaire, który niegdy tak był sławny i wiele pieniędzy w ruch puszczał, był tą razą nader mizerny. Bardzo mało znaydowało się na nim Hisz-

panów i innych cudzoziemców. Tego roczni zbiór wina będzie także u nas bardzo mierny, ponieważ większa część winnic przeszłey zimy wymarzła.

Dawne Portugalskie Stany, które teraz Rejencyia zwołała, nie są to obierani po powiatach podług teraźnieyszego systematu reprezentanci, ale deputowani od duchowieństwa, wysokiey szlachty i trzeciego stanu czyli miast. Pierwszy stan reprezentuią Arcybiskupi i Biskupi, drugi Xiążęta, Margrabiowie, Hrabiowie i Baronowie, a trzeci prokuratorowie z miast i miasteczek, i niższa szlachta. Stany te zgromadzaią się tylko za zwołaniem Króla i razem połączone stanowią Stany. Od roku 1697 nie były zwołane. — Rejencyia Portugalska usiłuie otworzyć w Londynie pożyczkę. — Woyska Jenerała Barbacena i innych przeszły także do powstańców Oporto. — W Londynie obchodzić miano w gospodzie koronney wielkim narodowym obiadem tryumf wolności obywatelskiey w Hiszpanii, Neapolu, Sycylii i Portugalii.

Hrabina Oldi, siostra znanego Bergami przeiechała przez Paryż z Medyolanu do Londynu.

Z Włoch d. 24 Września.

Do Turynu przybył Kawaler Pescara iako sprawuiący Neapolitańskie interessa, ale Margr. de St. Marsan (Minister spraw zagranicznych Króla Sardyńskiego) nie przyiął go w tym zaszczycie, ani Królowi przedstawić nie chciał. Pescara prosił potem, aby mógł Xiężnie Genueńskiey oddać listy, które przywiozł od iey oyca i brata, Króla i Następcy tronu Neapolitańskiego, ale i tego mu nie dozwolono, ponieważ nie mógł bydź przed tą Xiężną stawionym, nie będąc pierwey przed Królem.

Obiór deputowanych do parlamentu Neapolitańskiego, który zgromadzi się d. 1 Października, nastąpił prędko i spokoynie. —— Liniiowe woysko Neapolitańskie wynosi 50,000, dawna milicyia 90,000, a nowe legiiony 100,000 ludzi, ogółem 240,000 ludzi. Do nowych legiionów powołano bez różnicy stanu i godności wszelką zdatną do noszenia broni młodzież i mężów od 21 do 40 lat. Nowo ci zaciążni ludzie uczą się codziennie robienia bronią i do końca tego miesiąca maią bydź zupełnie wyćwiczonemi. — Xiąże Chrystyian Duński, który od tey wiosny bawi z swoią małżonką w Neapolu, dopiero na przyszłą wiosnę odiechać ma do Kopenhagi. Wielu bawiących w tymże mieście Anglików pozostanie tam na zimę, i nawet konie swoie, i t. d. sprowadzaią z Anglii.

List z Rzymu pod d. 19 b. m. donosi, iż oprócz twierdz Kapui i Gaety, gdzie zbieraią się woyska Neapolitańskie, urządzany iest także odwodowy korpus pod Monteleone. Ostatnie miasto leży niedaleko odnogi St. Eufemią. Podług listu Jenerała Florestan Pepe, który przeciw Palermianom postępuie, musiały iego propozycyie znaleść przystęp, kiedy spodziewa się wkrótce ukończyć sprawy tey wyspy i na 20 b. m. do Neapolu powrócić.

Z Madrytu d. 18 Września.

W Stanach roztrząsany iest teraz wniosek P. Oliviera, ażeby ziemię Hiszpańską ogłosić za święty przytułek dla każdego cudzoziemca. Też Stany uchwaliły bezwarunkowe przebaczenie dla wszystkich

zamorskich prowincyy. Prowincyie i gminy tamteysze używać go będą za przystąpieniem do konstytucyi Hiszpańskiey. Niema wątpliwości, że Stany przyymą także proiekt zabronienia taynych i publicznych schadzek tak zwanych patryiotycznych towarzystw, poniewaź przez polityczne swoie narady przerywaią w kraiu porządek i spokoyność.

Wyszło tu pisemko nagania publicznie z iedney izby złożone zgromadzenie Stanów, ponieważ zasłabą iest tamą przeciw przywłaszczeniom demokratysmu i otwiera wrota wszystkiem okropnościom, które Francyią krwią zalały.

Z Oporto d. 14 Września.

Gazeta nasza usiłuie zbić zarzut, iakoby przez przyięcie konstytucyi złamana została przysięga Królowi, przytoczeniem: że Arcybiskup Bragi, Biskupi Aveiro i Koimbry, i tylu Duchownych osób i Radców stanu przyięli nową konstytucyią. — Tymczasowy nasz Rząd zarzuca dotychczasowey w Lizbonie Rejencyi, że w r. 1810 zawarła traktat handlowy z Angliią, przez który zniszczyła rękodzielnie i żeglugę Portugalii, i że wysłała woyska Portugalskie do Brazylii i one tam kosztem naszego kraiu utrzymuie. Wzywa iednak Lizbonianów, aby iey żadney nie czynili przykrości i oboiętnie względem niey się zachowali.

Tymczasowy Rząd, który udał się za idącem do Lizbony woyskiem, zostawił tu trzy członki i wydał razem odezwę do narodu Portugalskiego, w którey oświadcza uszanowanie dla Króla, ale przeciw Rejencyi powstaie, i mówi, iż nie iest buntownikiem względem Króla, ponieważ go kocha i żąda niepodległości i chwały iego tronu, który Rejencyia poniżyła, oświadczaiąc naprzód, iż Stany przez Króla tylko zwołane bydź mogą, a potem ie sama zwołała. Lecz iakież zaufanie mieć można w Stanach przez tę Rejencyią skleionych? Chce tylko uzyskać czas, aby mogła obce na rodaków ściągnąć woyska. (Rejencyia oświadczyła iuż, że nie żądała i nieprzyymie obcey mocy. Osada Lizbońska wyrzuca także w swoim adresie Rejencyi, że z iey przyczyny woysko iest 7 miesięcy niepłatne, że powstaie przeciw juncie w Oporto, iż iest nieprawnie przez lud i woysko ustanowioną, a któż ustanowił juntę pod czas zaięcia kraiu przez Francuzów, która kray i Monarchę uratowała, ieżeli nie lud i woysko, a w tenczas była prawą i na pochwałę zasługiwała!)

W Koimbrze schwytano dwóch szpiegów Rejencyi Lizbońskiey; lecz tymczasowy Rząd kazał ich wypuścić, aby opowiedzieli Reiencyi co widzieli.

Z Stambułu dnia 25 Sierpnia.

Dnia 7 b. m. nastąpiło pierwsze naradzenie między Posłem Rossyyskim Kommissarzami Porty względem wyiaśnienia Bucharestskiego traktatu, na którem ugodzono się, iż co dni 14 zgromadzać się będą i względem każdego artykułu rzeczonego traktatu porozumiewać, a urządzenia swoie poddadzą pod zatwierdzenie obu Dworów. Sposób ten postępowania nazwano z strony Rossyyskiey *modus collectivus*, wyraz, którego Porta nie rozumieiąc w początkach się obawiała.

Reiseffendi żądał, aby Poseł Angielski, Pan Frere zakazał Gubernatorowi wysp Jońskich dania przytułku tak osobie zbuntowanego Ali Baszy, iako też ie-

go skarbowi. Poseł oświadczył, iż do takiego rozkazu nie iest upoważniony, ale przyrzekł donieść o żądaniu Porty tak Angielskiemu Rządowi, iako i Gubernatorowi wysp Jońskich.

Dnia 16 i 17 Października 1820.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.	2. Zł. gr.	3. Zł. gr.	4. Zł. gr.
Przenicy	18 —	17 —	16 —	15 —
— Zyta	13 —	12 15	12 —	11 —
— Jęczmienia	8 —	7 15	7 —	6 15
— Owsa	5 10	5 —	4 15	— —
— Jagieł	24 —	23 —	21 —	20 —
— Grochu	10 —	9 —	8 —	— —

— Rzepaku 16 — 15 — 14 — — —

W Gdańsku dnia 6 Października.
Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Przenicy	od Złp.	540	do	860.
Żyta	— —	380	—	420.
Jęczmienia	— —	260	—	300.
Owsa	— —	280	—	300.
Grochu	— —	500	—	520.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 16 Października.

Czer. Zł. Holl: monetą Conrant	Złp.	19 gr. 18
— detto Cesarski . . .	—	. 19 — 12
Fryd. Pruskie	—	. 34 — —
Luidor	—	. 37 — —
20to frankowy	—	. 32 — 15
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	. 232 — —
Złoty ryński Szeinami .	—	. 1 — 2

DONIESIENIA

Prezes Sądu Appellacyinego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. — Stósownie do przepisu Artykułu 118 Kodexu Cywilnego, podaie nineyszem do wiadomości powszechney, iż Trybunał I. Inst. kraiu tuteyszego Wyrokiem swoim, na powodztwo Salomei Kazibutowskiey w Russocicach, Gminie Rybno, Okręgu Krzeszowickim zamieszkałey, z dnia 19go Sierpnia r. b. wydanym, nakazał śledzenie Kazimierza Kazibutowskiego, więcey od lat czterech w mieyscu ostatniego zamieszkania w wsi Russocicach nieprzytomnego, i żadney wiadomości o sobie nie daiącego poleciwszy dalsze dochodzenie nieprzytomności Sądowi Pokoiu Okręgu Krzeszowickiego. W Krakowie d. 8 Sierpnia 1820.

Nikorowicz.
Raubach; Sekr. Sąd. Appel.

Bractwo Miłosierdzia niniejszym Obwieszczeniem uwiadomia Powszechność, iż czyniąc zadosyć ustawom i wszelkim Ordynacyom ściągaiącym się do porządku w przedaży fantów in Monte pietatis zastawionych, a w czasie w tychże ustawach i Ordynacyach wyznaczonym nie wykupionych, postanowiło tego rodzaiu fanty podać na publiczną licytacyią postarawszy się wprzody, aby każdy w szczegółości fant przez osoby przysięgłe otaxowany był; i takowa taxa z podpisem taxuiącego w Xięgę na to przygotowaną wpisana została, która to licytacyia w Domu Miłosierdzia w Sali do schadzek Brackich przeznaczoney odbywać się będzie dnia 6 mca Listopada roku 1820 o godzinie 8 ranney aż do 1. Fanty maiące bydź licytowane znaydują się takowe: kleynoty, srebro, złoto, korale i do dnia 31 Listopada 1819 Suknie, bielizna, rożna i t.d. do 31 Listop. 1819 niewykupione.

Ostrzegaią się właściciele wymienionych Fantów imo Że ktoby sobie nie życzył, aby iego fant na Licytacyi przedany był; wolno mu go będzie wykupić, a to przez ten cały przeciąg czasu, który się od daty Obwieszczenia teraźnieyszego, aż do dnia Licytacyi wyznacza, sam tylko dzień Licytacyi wyiąwszy. 2do Że to wszystko co Licytacyia nad kwotę daną ex monte pio wyżey podniesie, wrócone właścicielom zostanie. — Działo się w Domu Brackim na zwyczayney Schadzce dnia 15 Września 1820 roku.

Piekarski, S. B.
Dugayski, Sek.